

Zielone pojęcie

W pewnym świecie kolorowym chmury są pomarańczowe
Czarne drzewa, kiedy trzeba stają się ciemnoczerwone
Srebrni ludzie w barw feerii podążają złotą ścieżką
A zielony księżyc w pełni świeci im poświatą mleczną

Woda ma dowolny kolor, który zmienia się codziennie
Kawa jasnofioletowa, za chwilę błękitna będzie
Jeśli chcesz mieć czarną różę szukaj drzwi do tego świata
Jeśli zechcesz zostać dłużej, możesz się nauczyć latać

Sen z nią u boku, sen, spokój
Sen pozwala uciec od przeklętych ludzi
Od bólu i strachu od tego co trudzi, więc śpię

Życia sprawy nieskończone, tu nie mają prawa wstępu
Tutaj spracowane dłonie odzyskują dawną miękkość
Obok lew w różowym futrze po sawannie biega z wdziękiem
Pewnie w klatce śni o jutrze, tu odnalazł swoje miejsce

Sen z nią u boku, sen, spokój
Sen pozwala uciec od przeklętych ludzi
Od bólu i strachu od tego co trudzi, więc śpię

Szukając snów i w nocy i w dzień zmieniam życie na lepsze
I to działa prawie jak wiersze
Szukając snów, nawet gdy nie śpię
Zdobynam zielone pojęcie, już mam zielone pojęcie
I mając je, wiedząc że, bać się nie muszę nareszcie
Niczego już tu nie spieprzę
Szukając snów i w nocy i w dzień
Już mam zielone pojęcie

Sen z nią u boku, sen, spokój
Sen pozwala uciec od przeklętych ludzi
Od bólu i strachu od tego co trudzi więc ty też śpij

~2012